

Uczestnicy uroczystości pogrzebowej śp. Księdza infułata Czesława Wali

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Pani Świętokrzyskiej w Kałkowie Godowie

Ekscelencje, czcigodni kapłani, bracia i siostry zakonne, szczególnie mieszkańcy Kałkowa – Godowa i wszyscy uczestnicy uroczystości pogrzebowych.

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci księdza infułata Czesława Wali. Żegnamy go dzisiaj – wybitnego kapłana i wielkiego patriotę, który całym sercem ukochał Ziemię Świętokrzyską i jej mieszkańców, a swoje życie poświęcił służbie Bogu, Kościołowi, bliźnim i Ojczyźnie.

W ciągu przeszło 55 lat posługi duszpasterskiej Ksiądz Infułat dał wspaniałe świadectwo, że dla człowieka kierującego się wskazaniem Ewangelii nie ma rzeczy niemożliwych. Dzięki swojej serdeczności i determinacji potrafił pokonywać największe przeciwności. Zjednywał przeciwników, przekonywał wątpiących, umacniał słabych.

W czasach zniewolenia tworzył oazę wolności, gdzie tysiące Polaków doświadczało swobody i napełniało się nadzieją na pełne wyzwolenie.

Sam wywodząc się z Podkarpacia całkowicie poświęcił się swojej przybranej małej ojczyźnie. Urzekły go tradycje historyczne Świętokrzyskiego oraz bogactwo przyrody i krajobrazu tego regionu.

Zawsze zaangażowany w sprawy społeczne, wrażliwy na potrzeby innych ludzi, pełen troski i solidarności z chorymi i cierpiącymi stworzył dzieło, w którym łączą się wszystkie te źródła jego inspiracji duchowych i intelektualnych.

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie jest miejscem kultu wyrażającym wartości chrześcijańskie, które od 1054 lat stanowią fundament naszej tożsamości narodowej. Zarazem to też żywy, wciąż rozwijający się pomnik polskiej wspólnoty, pokazującej dzieje Ojczyzny poprzez pryzmat żarliwej wiary. Wreszcie miejsce, które skupia szereg inicjatyw dobroczynnych, służących z pożytkiem tak ciału, jak i duszy ludzkiej.

Wszystko to zaś zawdzięczamy intencji i niewyczerpanej energii jednego człowieka, który potrafił przyciągnąć i natchnąć entuzjazmem tak wielu innych.

Dziś żegnamy go z żalem, a jednocześnie z poczuciem, że w jego osobie Opatrzność dała nam kogoś wyjątkowego. Dlatego sądzę, że wyrażę pragnienie i przekonanie wszystkich zgromadzonych, że dzieło życia Księdza Infułata powinno być i będzie kontynuowane, a jego wysiłki jeszcze długo wydawać będą błogosławione owoce.

Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Andrzej Duda